

# DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

CENNIK LUSTROWANY

## Niebywale ale prawdziwe

### 100 samolotów niemieckich nad Polską

Miedzy 24-ym a 27-ym sierpnia r. b. aerokluby niemieckie urządzają turystyczny lot naokoło Niemiec. Trasa tego lotu, w którym bierze udział około 100 samolotów, obejmie również Prusy Wschodnie i prowadzić przez Polskę i w. m. Gdańsk.

Rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o udzielenie samolotom uczestniczącym w locie pozwolenia na przelot przez Polskę do Prus Wschodnich.

Będąc zdania, że połączenie Rzeszy Niemieckiej z Prusami Wschodnimi na tej jego części, która prowadzi przez Polskę, powinno posiadać normalne warunki komunikacyjne, polskie władze uznały za możliwe udzielenie pozwolenia, gódnąc się na przelot nad Polską 100 samolotów niemieckich w ciągu

jednego dnia, grupami, na linii Szczecin — Kartuzy — Odańsk do Prus Wschodnich, zaś w drodze powrotnej na linii Gdańsk — Kościerzyna — Bytów.

## Burza nad obozem młodych hitlerowców

BERLIN 21.8. W czasie zlotu młodzieży hitlerowskiej w Monachjum przy udziale 43 tys. uczestników, nad obozem przeszła gwałtowna burza, niszcząc namioty i przewracając drzewa. Jeden z uczestników

zlotu został zabity, 6 zaś jest śmiertelnie rannych. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ich do szpitala.

Lżej rannych i pokaleczonych jest około 250 uczestników zjazdu.

## Tragedja chrześcijan Iraku Potworna rzeź szczepów assyryjskich

LONDYN, 21.8. — Tel. wt. — Sytuacja w Iraku doznała tak wielkiego naprężenia, że rząd brytyjski widział się zmuszonym odwołać z urlopu bawiącego w Norwegii posła angielskiego w Bagdadzie i wezwać go do Londynu.

Rząd iracki komunikuje oficjalnie, że „powstanie” szczepów assyryjskich zostało już definitywnie stłumione, nadchodzące jednak z granicy syryjsko-irackiej doniesienia głoszą, że masakra assyryjskich chrześcijan trwa nadal. Wojska Iraku uganiania się na pograniczu za drobnymi grupami uciekinierów assyryjskich, mordując je bezlitośnie.

Prześladowani assyryjczycy stanowią resztkę promieszkanców Turkestanu, który osiedli w zalewie kraju przez Turków i Kurdów. W morzu muzułmańskim 70.000 członków tego narodu, będącego na wygnaniu, pozostała wternych swej religji — chrześcijańsko-nestorańskiej. Głową ich jest patriarcha zwany Mar Szymod.

Od dwustu lat urząd ten pozostaje w rękach jednej rodziny. Patriarcha nie wchodzi w związki małżeńskie, a następcę wyznacza spośród swoich braci lub brataników.

Podczas wojny assyryjczycy sympatyzowali z Rosją. Jako naród wojowniczy przysporzyli Turkom wiele kłopotów. Gdy upadł carat, assyryjczycy zaś groziła zemsta ze strony Turcji, cały szczep, liczący 37.000 głów porzucił swe tysiącletnie siedziby i ruszył ku południowi do doliny Mezopotamii.

Agenci przyjęli uciekinierów chętnie. W ten sposób assyryjczycy znaleźli się w Iraku, do którego przyłączenia została Mezopotamia. Gdy Anglia zrzekła się mandatu nad Irakiem, stwarzając niepodległe królestwo irackie, zapomniała uregulować stosunek tego państwa do assyryjczyków. Assyryjczycy ubrojeni doskonale przez Anglików stali się jakby państwem w państwie. Stosunki między nimi a rządem stawały się coraz gorsze. Król Iraku Fajsal domagał się bowiem ich rozbioru.

Ody znikła wszelka nadzieja, by assyryjczycy mogli uzyskać w Iraku samowładztwo, gdy groziło im ponadto rozbrojeniem, część szczerpu udała się znów na tłućczkę, proszukując nowych siedzib na terytorium Syrii, nad którą mandat sprawuje Francja. Władze francuskie chcą uniknąć zatargów z Irakiem, skłoniły assyryjczyków do powrotu.

Tymczasem w Bagdadzie aresztowany został patriarcha chrześcijan-nestorański Mar Szymod Ithaj i wielu dostojników assyryjskich.

Trzymano ich w więzieniu jako zakładników i gdy szczerpu powróciła z Syrii żądano odeń, by złożył broń. Wówczas doszło do walki, podczas której wojska króla Fajsala doznały ciężkiej porażki.

Z zemsty za kleskę zamordowano 300 przebywających w więzieniu zakładników assyryjskich, następnie zaś zaczęła się potworna rzeź assyryjskich, która trwa do dnia dzisiejszego.

Mac Donald konferuje obecnie z ministrami i posłem w Bagdadzie, aby użyć swego wpływu na zaprzężony z W. Brytanią Irak i położyć kres strasznejmu rozlewowi krwi.

## Kutepow w Polsce

W tych dniach przybył do Prużany Grzegorz Kutepow, syn generała Kutepowa, prezesa emigracji rosyjskiej, który w swoim czasie został wykradziony z Paręza przez bolszewików. Grzegorz Kutepow odwiedza całą Europę w celach turystycznych, a Prużane odwiedził z racji roboty w puszczy Białowieckiej.

## Likwidacja „niebieskich koszul” De Valera rozpoczyna walkę

LONDYN, 21. 8. — Wiece i nabożeństwa polowe, urządzone wczoraj w całej Irlandii przez faszystowską organizację „niebieskich koszul” z wyjątkiem zaiscia w Cork, gdzie armia republikańska wtargnęła do łokali faszystów, miały przebieg spokojny. W ca-

łym kraju odbyło się ponad 100 nabożeństw polowych.

De Valera odroczył wczoraj, ze względu na obecny nadzór czas, by swą zapowiedź i rozwiązał organizację faszystowską.

## Otwarcie kongresu historyków 1000 delegatów z całego świata

Wczoraj o godz. 11.30 P. Prezydent Rzeczypospolitej otworzył w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych.

Imieniem rządu powitał przybyłych z całego świata delegatów p. premier i minister oświaty Janusz Jędrzejewicz, a przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Komitetu organizacyjnego prof. Bronisław Debiński.

Kongres, dzięki świetnej organizacji zgromadził olbrzymią ilość delegatów, przekraczającą cyfrę 1000 uczestników. Najliczniejsze są delegacje Francji i Italii, natomiast zupełnie nie przybyli jedynie delegaci z Chin i Japonii.

Bardzo liczna jest delegacja niemiecka, a także sowiecka. Zapowiedziany przyjazd Łunaczarskiego nie doszedł do skutku wobec choroby sowieckiego uczonego. Duże wrażenie wywołuje obecność dwóch uczonych hinduskich, ks. Henryka Hera i prof. Nunes.

W Kongresie bierze udział elita intelektualna wszechkierunkowo-

dów świata. Można bez przesady stwierdzić, że w Warszawie zgromadzili się najświetniejsi uczeni-historycy, co niewątpliwie jest olbrzymim atutem propagandowym.

Obrady toczyć się będą w językach: francuskim, angielskim, hiszpańskim, niemieckim i włoskim.

## Gen. Dreszer lekko ranny w katastrofie samochodowej

Podczas ćwiczeń kawalerji, odbywających się obecnie pod Nowym Miastem nad Pilicą uległ wypadkowi samochodowemu inspektor armii gen. Gustaw Orlicz-Dreszer.

Szcześliwym trafem gen. Dreszer wyszedł z wypadku z lekkimi tylko obrażeniami, chociaż dwie inne osoby, znajdujące się w aucie uległy ciężkim dośrobrażeniom.

Generał jechał szosa w towarzystwie swego adiutanta kpt. Langnera. Samochód prowadził kierownik plut. Dam.

W dewnej chwili okla kierowca i szofer stracił panowanie nad maszyną.

Puścili w ruch hamulce, ale niewiele to pomogło. Samochód stoczył się do rowu.

Gen. Dreszer odniósł rane głowy, która na szczęście okazała się niezbyt groźna. Po nałożeniu opatrunku generał wziął udział w dalszych ćwiczeniach.

Kpt. Langner i plut. Dam odnieśli cięższe obrażenia. Przewieziono ich na krakacie do szpitala Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie.

Zastanówmy się trochę...

# Chwila dobrej wiary

Na stronie pierwszej zamieszczamy wiadomość o przelocie nad Polską 100 samolotów niemieckich.

Brzmiał to trochę nieprawdopodobnie, a jednak jest prawdziwe. Sto samolotów niemieckich, zaopatrzone w godło swastyki hitlerowskiej przeleci jednego dnia nad naszymi ziemiami w drodze do Prus Wschodnich.

Masowy ten przelot załatwiony jest przez dyplomację. Jest prośba rządu niemieckiego, jest zgoda naszego, są motywy usprawiedliwiające. Niemniej za stanowić się trzeba, nad tem wydarzeniem, bądź co bądź dość oryginalnym w obecnej atmosferze politycznej.

„Interes” przelotu nie byłby właściwie trąpiący, gdyby nie to, że przecież o lotnictwie „sportowym” Niemiec cała prasa światowa bezustannie pisze i wręcz oskarża to państwo o łamanie Traktatu Wersalskiego. Przed paru dniami jeszcze jeden z wielkich dzienników angielskich stwierdzał, że Niemcy rozbudowały swą flotę powietrzną w sposób budzący niepokój, że wszystkie prawe maszyny sportowe sat ak konstruowane, że w każdej chwili mogą być przerobione na bojowe w kilku kategoriach...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Polska zgadzając się na przelot tych 100 „sporto-

wych” maszyn, pragnie dać Niemcom do poznania, że traktuje ich jako uczciwego interesanta, zasługującego na zaufanie. Jest to akt dobrej woli tej wartości, że aż wydawać się może niezrozumiałym.

Chodzi jednak o to, by akt ten był zrozumiały dla Niemców najdokładniej. Jesteśmy dość silni, by stać nas było na akty tego rodzaju, by właśnie w atmosferze gorączki militarnej, jaka grasuje w Niemczech, pokazać całemu światu, że jesteśmy sąsiadem spokojnym, lojalnym i trzeźwym.

## Gdyby Gandhi umarł... Mahatma - wieczna groźba Anglii

LONDYN, 21.8. — Tel. wł. Władze indyjskie mają obecnie niemały kłopot z Mahatmą Gandhim, który uwięziony i ciężko chory nie mniej daje im się we znaki, niż gdyby był zupełnie zdrow i na wolności.

Wczoraj musiano Mahatmę przewieźć z więzienia Yerawda do szpitala. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Bardzo często Gandhi posiada wrodzone. Ektazją rąk nie pozwala się badać. Przy puszczaniu ciepła on na chorobę nerek.

Ze stanowczym uporem wzbiera na sie on przywać warunki rządu i mimo ogromnego osłabienia nie chce przerwać głodówki. Zdaje się że rząd indyjski bez jakichkolwiek przyrzeczeń wywusi Gandhiego na wolność, bowiem gdyby zmarł on jako męczennik w więzieniu, mogłoby to pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki. Przed szpitalem w Poona już

100 sportowych maszyn niemieckich, lecących nad naszymi ziemiami uważać będziemy za naprawę sportowe, na tę jedną chwilę zapomniemy o tem wszystkim, co pisze prasa światowa, lecz gdy krzydła maszyn opatrzone znakiem swastyki skryją się za horyzontem — wrócimy do trzeźwej codzienności.

## Roosevelt osaczony przez front wielkiego przemysłu

WASZYNGTON, 21.8. — Tel. wł. — Na froncie walki o gospodarczą odbudowę Stanów Zjednoczonych napotkał prezydent Roosevelt i gen. Johnson na stanowczych obró przemyśle naftowym i węglowym, które wzbierała się przywać proponowany im kodeks pracy.

W przemyśle stalowym sytuacja uległa o tyle odprężeniu, że uzgodniono narazie czas pracy, który w stalowniach wynosić będzie 40 godzin tygodniowo.

Magnaci naftowi, którym przemysłowo narzucono kodeks pracy, postanowili zaskarżyć to zarządzenie do najwyższego trybunału jako sprzeczne z postanowieniami konstytucji. Także przemysł węglowy grozi prezydentowi podobną skargą.

Mimo tych protestów prezydent Roosevelt z ochotą idzie do przodu i energicznie mać za sobą silne poparcie opinii publicznej, zamierzając konsekwentnie przeprowadzić swój plan do końca.

## Przy czarnych świecach Przysięga o 150 dolarów

BIALYSTOK, 21.8. — Tel. wł. Wczoraj w Białymstoku nastąpił w obecności sądu złożenie uroczyste przysięgi przy czarnych świecach przez niejakiego Gottlieba.

Złożenie przysięgi odbył się na żądanie właściciela domu przy ul. Złotej 4, który w czterech lat prowadzi spór cywilny z Gottliebem. Przedmiotem sporu jest pokaźna kwota 150 dolarów.

## Strasna śmierć na szybowcu po 10-godzinym locie

WIEN, 21.8. — Tel. wł. — Austrjackie kółka szybowców pozostają pod wrażeniem tragicznej wiadomości o wstrząsającej śmierci jednego z młodych lotników austrjackich, Engela.

Lotnik wystartował wczoraj o godz. 15 na szybowcu na wzniesieniu Geisberg w Sotkrogradzie. Warunki lotu były doskonałe, miały godziną za godziną i szybownik, upojony tak

## Pożar amunicji trwa pełne trwogi oczekiwanie na wybuch

PARYŻ, 21.8. — Tel. wł. — Trwający od kilku dni podziemny pożar amunicji zakonanej w okolicy Aire sur la Lys przez wojska angielskie w 1918 r. trwa nadal, stanowiąc dla całej okolicy groźne niebezpieczeństwo. Wydobywające się przez pewien czas z ziemi płomienie znikły. Obecnie przez szereg linii uchodzą tylko gęste kłęby dymu. Prace zmierzające do stłumienia podziemnego ognia są prawie niemożliwe, gdyż ziemia nad ogniskiem amunicji jest rozpalona, a temperatura jej dochodzi do 200 st. Mieszkańców domów wioski Maria, położonych w bezpośredniej bliskości miejsca pożaru, przeszedłono do innych wsi. Komunikacja

## Dollfuss wrócił z Rzymu

WENECAJA, 21.8. O godz. 8.30 rano kanclerz Dollfuss wystartował do Wiednia z tutejszego lotniska.

## Zwabili podstępem 2 młodzieńców aby wymienić na hitlerowca

KATOWICE 21.8. — Władze niemieckie zaproponowały polskiemu organom wydanie dwu zwabionych podstępnie na teren niemiecki uczestników zlotu młodzieży Mecheia i Szpabrawy z Krolówki pod Bochnią z delegacji tamowskiej, prowadzonej przez księdza Pekałę, w drodze zamiany na przytrzyma-nego przez władze polskie uzbój-

długim lotem, nie zdążył opuścić się na ziemię przed zapadnięciem ciemności.

Uśłowiano przy pomocy reflektorów umożliwić mu lądowanie, młody pilot jednakże, który tak długo jeszcze nigdy nie latał, nie mógł się zdecydować na lądowanie w ciemnościach. Po północy zauważono w świetle reflektorów, iż aparat wykonywa zupełnie nieprawidłowe manewry. Widocznie lotnik zmęczony 10-godzinnym lotem, nie panował już nad aparatem.

## Dziwnie się kule błakają

LIPSK, 21.8. — Prezydium policji donosi, że kule rewolwerowe, które wybito szyby w oknie mieszkańca konsulatu polskiego w Lipsku J. Witkowskiego, były to zbłąkane kule wystrelone z rewolwerów policjantów, ścigających komunistów, nalegających na domach u-

## Strasna katastrofa autobusu

NOWY JORK, 21.8. — W Wasington w stanie Delaware wydarzyła się strasna katastrofa, spowodowana zderzeniem autobusu z wycieczką i samochodem ciężarowym z środkami wybuchowymi. W katastrofie utraciło życie 8 osób, 26 jest ciężko rannych. Obydwie samochody zostały zniszczone.

# Szkolnictwo polskie pod znakiem nowej ery Demokratyczne i społeczne podstawy szkoły powszechnej

Rok szkolny rozpoczął. Załudniony sę opustoszałe w ciągu letnich miesięcy gmachy uczelni, napędził je świętliwy gwar dziecięcy.

Jest to rok rocznie ważny moment w życiu setek tysięcy młodzieży i licznych zastępów sił naukowych, moment rozpoczynający długi okres wyteżonej pracy i zobowiązań wysiłków. Dziś ważniejszy niż kiedykolwiek indziej, stojący bowiem w zaraniu nowych zadań i celów.

Rok szkolny 1933 — 34 jest rokiem przełomowym w naszym szkolnictwie.

okresem, w którym po raz pierwszy wchodzi w życie nowe postulaty, w którym rozpoczyna się realizacja nowego ustroju, jaki przynosi ze sobą reforma szkolnictwa.

Na temat ten pisano i mówiono już tak wiele, polemiki były tak zażarte, że w ogniu dysputy gwałniejednokrotnie problem właściwy, ustępując miejsca drobnym szczegółom i zamknięciu do dialektyki.

Chcąc zdać sobie sprawę z wartości jakie przynosi nam reforma szkolnictwa, przypomnijmy sobie pokrótce na czem ona polega.

A więc przedewszystkiem formą zewnętrzną —

ustrój szkolny.

Podstawę stanowi tu obowiązująca dla wszystkich szkół powszechnych. Działania, w których w

niej w 6-ym roku życia i już w 13-ym, a więc po dojściu do klasy szóstej, stałe wobec pierwszego momentu wymagającego zastanowienia nad przyszłością.

Dzieci zdolne, mogące i chcące uczyć się dalej, posiadające świadectwo z 6-ciu klas szkoły powszechnej przejść mogą bez egzaminów do średniej szkoły zawodowej lub do 1-klasy gimnazjum (obecnie 3-iej).

Te które dalej kształcić się nie będą, kończą klasę 7-mą, stanowiącą sankcją koronę, zakończenie i uzupełnienie zdobytych dotychczas wiadomości.

Celem nauki w gimnazjum nie jest jak dotychczas — matura. I tu bowiem po ukończeniu dziesiątej klasy szóstej, a więc po 4-ach latach nauki otwierają się

nowe możliwości, następuje nowy moment zastanowienia.

Z otrzymaniem świadectwem wstąpić można albo do wyższej szkoły zawodowej, albo do liceum. Liceum trwające dwa lata, jest szkołą przygotowującą specjalnie i wyłączną do młodzieży, która kieruje się na uniwersytet i politechnikę.

Zdzisław Andrzejski CZERWONA PAJEZYNA powieść do nabycia we wszystkich księgarniach

Nowy ustrój szkolny, dający jednolite podstawy w pierwszych latach nauki, a szerokie zróżnicowanie w następnych, przezwyciężała panującemu obecnie owezemu niedowi pchania większości dzieci do gimnazjów, niezależnie od ich zdolności. Przeciwdziała tworzeniu się owych zastępów pseudo-inteligencji — tych wszystkich, którzy z trudem dobiwszy się matury, stają bezradni wobec wymagań życia.

Nowy system daje możliwość kilkakrotnego.

dokładnego zrewidowania przez pedagogów, uczeni i ich rodziców, zdolności, upodobań i zamiarów na przyszłość młodych ludzi.

Usuwa również poważną trud-

ność, z którą dżś borykała się profesorowie wyższych uczelni, a mianowicie niedostateczne przygotowanie młodzieży do studiów na uniwersytetach i politechnikach.

Oczywiście, że opisane tu ramy nowego systemu szkolnictwa w Polsce nie predko zostaną w całości wypełnione. Na przeprowadzenie tych zamierzeń trzeba wielu funduszy, wielu przygotowań, a więc i wielu lat. Ustawa wprowadzana będzie stopniowo i rok bieżący jest pierwszym, w którym poczyna się ona realizować.

Prace te rozpoczynać trzeba od podstaw, a podstawą jest tu szkoła powszechna, jej też przypada w udziale pierwsze wysiłki na nowej drodze.

Tu wkraczamy już w wewnętrz-

Przyjazd wycieczki dziennikarzy gdańskich

We wtorek, dnia 22 b. m. rano przybędzie do Warszawy wycieczka osmiu dziennikarzy, reprezentujących prasę gdańską. Na czele wycieczki stoi prezes związku dziennikarzy gdańskich, red. Zarzeka, a z ramienia biura prasowego Senatu w. m. Gdańska towarzyszą mu wszyscy wycieczki radca Peiser.

Na dworcu w Warszawie powita ich wiceprezes związku dziennikarzy gdańskich, red. Zarzeka, a z ramienia biura prasowego Senatu w. m. Gdańska towarzyszą mu wszyscy wycieczki radca Peiser.

W drugim dniu pobytu dziennikarzy w Warszawie i najrozmaitsze instytucje, a o godz. 6-iej popołudniu wyjada do Krakowa, skąd udadzą się do Zakopanego, dalej w Pieniny, a następnie do Katowic i Poznania, skąd powrócą do Gdańska.

Międzynarodowa konferencja pszeniczna w Londynie

W dniu 21-ym b. m. rozpoczęły się w Londynie obrady nowej konferencji państw wywozających i przywozających pszenicę. W obradach konferencji udział biorą przedstawiciele 30 państw, a w tem i Polski, w osobie p. Gemnera, radcy handlowego ambasady Rzeczypospolitej w Londynie.

W związku z tem należy przypomnieć, że podług obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, zapasy pszenicy na wywóz w czterech lat państwach, a mianowicie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Argentynie podniosły się ze 130-miljonów kwintalów w dniu 1-ym sierpnia 1930 r. do 184-miljonów kwintalów w dniu 1-ym b. m. Spożyżenie pszenicy nietylko że nie zmniejszyło się, ale nawet zmniejsza się w krajach wśród narodów zasobnych przy czem kraje europejskie zamykały swe granice dla dowozu pszenicy, dając

do możliwej samowystarczalności.

„Le Temps” omawiając warunki, w jakich pracować będzie konferencja londyńska, przewiduje, że obrady nie doprowadzą do żadnego porozumienia o znaczeniu praktycznym. Utrudni dojsie do jakiegokolwiek choćby częściowego porozumienia — zdaniem „Le Temps” stanowisko Ameryki, która grozić zaczyna „systemem subwencjonowanego wywozu” o ile kraje produkujące nie zdecydowały się zmniejszyć obszarów zasiewu pszenicy.

Z drugiej strony jednak w sferach rolniczych twierdzą, że narady londyńskie powinny dać wynik praktyczny ze względu na to, że główne zasady porozumienia międzynarodowego w zakresie produkcji i przywozu pszenicy zostały już opracowane i obecna konferencja ma im nadać tylko postać ostateczną.

Przed powstaniem Ogólnopolskiej Organizacji Kupiectwa Papierniczego

W czasie zjazdu ogólnopolskiego, który odbędzie się w Toruniu z okazji 700-lecia istnienia tego miasta, będzie zwołany również zjazd przedstawicieli wszystkich kół prowincjonalnych kupaectwa galezi papierniczo - piśmienniczej, działających przy Stowarzyszeniach Kupców-Polskich.

Zjazd ten będzie miał na celu wyłonienie rady zrzeszeń kupców branży piśmienniczo - papierniczej

ność, z którą dżś borykała się profesorowie wyższych uczelni, a mianowicie niedostateczne przygotowanie młodzieży do studiów na uniwersytetach i politechnikach.

Oczywiście, że opisane tu ramy nowego systemu szkolnictwa w Polsce nie predko zostaną w całości wypełnione. Na przeprowadzenie tych zamierzeń trzeba wielu funduszy, wielu przygotowań, a więc i wielu lat. Ustawa wprowadzana będzie stopniowo i rok bieżący jest pierwszym, w którym poczyna się ona realizować.

Prace te rozpoczynać trzeba od podstaw, a podstawą jest tu szkoła powszechna, jej też przypada w udziale pierwsze wysiłki na nowej drodze.

Tu wkraczamy już w wewnętrz-

Przyjazd wycieczki dziennikarzy gdańskich

We wtorek, dnia 22 b. m. rano przybędzie do Warszawy wycieczka osmiu dziennikarzy, reprezentujących prasę gdańską. Na czele wycieczki stoi prezes związku dziennikarzy gdańskich, red. Zarzeka, a z ramienia biura prasowego Senatu w. m. Gdańska towarzyszą mu wszyscy wycieczki radca Peiser.

Na dworcu w Warszawie powita ich wiceprezes związku dziennikarzy gdańskich, red. Zarzeka, a z ramienia biura prasowego Senatu w. m. Gdańska towarzyszą mu wszyscy wycieczki radca Peiser.

W drugim dniu pobytu dziennikarzy w Warszawie i najrozmaitsze instytucje, a o godz. 6-iej popołudniu wyjada do Krakowa, skąd udadzą się do Zakopanego, dalej w Pieniny, a następnie do Katowic i Poznania, skąd powrócą do Gdańska.

Międzynarodowa konferencja pszeniczna w Londynie

W dniu 21-ym b. m. rozpoczęły się w Londynie obrady nowej konferencji państw wywozających i przywozających pszenicę. W obradach konferencji udział biorą przedstawiciele 30 państw, a w tem i Polski, w osobie p. Gemnera, radcy handlowego ambasady Rzeczypospolitej w Londynie.

W związku z tem należy przypomnieć, że podług obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, zapasy pszenicy na wywóz w czterech lat państwach, a mianowicie w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i Argentynie podniosły się ze 130-miljonów kwintalów w dniu 1-ym sierpnia 1930 r. do 184-miljonów kwintalów w dniu 1-ym b. m. Spożyżenie pszenicy nietylko że nie zmniejszyło się, ale nawet zmniejsza się w krajach wśród narodów zasobnych przy czem kraje europejskie zamykały swe granice dla dowozu pszenicy, dając

do możliwej samowystarczalności.

„Le Temps” omawiając warunki, w jakich pracować będzie konferencja londyńska, przewiduje, że obrady nie doprowadzą do żadnego porozumienia o znaczeniu praktycznym. Utrudni dojsie do jakiegokolwiek choćby częściowego porozumienia — zdaniem „Le Temps” stanowisko Ameryki, która grozić zaczyna „systemem subwencjonowanego wywozu” o ile kraje produkujące nie zdecydowały się zmniejszyć obszarów zasiewu pszenicy.

Z drugiej strony jednak w sferach rolniczych twierdzą, że narady londyńskie powinny dać wynik praktyczny ze względu na to, że główne zasady porozumienia międzynarodowego w zakresie produkcji i przywozu pszenicy zostały już opracowane i obecna konferencja ma im nadać tylko postać ostateczną.

Przed powstaniem Ogólnopolskiej Organizacji Kupiectwa Papierniczego

W czasie zjazdu ogólnopolskiego, który odbędzie się w Toruniu z okazji 700-lecia istnienia tego miasta, będzie zwołany również zjazd przedstawicieli wszystkich kół prowincjonalnych kupaectwa galezi papierniczo - piśmienniczej, działających przy Stowarzyszeniach Kupców-Polskich.

Zjazd ten będzie miał na celu wyłonienie rady zrzeszeń kupców branży piśmienniczo - papierniczej

na stronie nowego systemu — dochodzimy do programów szkolnych i idei przewodnich.

Szkola powszechna, oparta na najbardziej demokratycznych podstawach, jest tą uczelnią, w której do lat 13-tu kształcą obok siebie dzieci wszystkich warstw społecznych. Ma ona spełnić doniosłą rolę szkoły wychowania obywatelskiego w tym też kierunku zmierzają wszystkie wycieczki nowego programu szkolnego.

Wpływ szkoły osiągnąć musi w głąb społeczeństwa, we wszystkie jego warstwy, by zaszczerp w duży narodu wartości twórcze, aktywne, by stworzyć człowieka czynu, człowieka wewnętrznie mocnego, takiego jak m winien być obywatel wielkiego państwa.

Szkola powszechna jest tą podstawową komórką

wychowania, w której spotykają się dzieci bez różnic przynależności klasowej i bez względu na przyszłe koleje ich losów, dlatego to placówce tej tak ważną przypada w udziale rola przygotowania przyszłego obywatela, kraju do pełnienia obowiązków i zadań jakie ciąży na nim będą.

W programach nauczania wszystkich przedmiotów położono nacisk na związanie szkoły ze środowiskiem, z codziennymi pracami i zadaniami życia rodzinnego i społecznego, z potrzebami i aspiracjami programy dla szkół mejskich i wiejskich, z szerokiem nwwzodzeniem regionalnym, jego kulturalnych i gospodarczych cech, dalej zwrócono uwagę na praktyczne wymagania życia dżiatwy, jej zdrowie i rozwój fizyczny.

Alle ponad tem wszystkim, a raczej w istocie tych wszystkich dziedzin męści się poznanie i zrozumienie współczesnej rzeczywistości polskiej.

Przed szkoła powszechna — jako szkoła wychowania społecznego i obywatelskiego — stoją wielkie zadania.

Termin wejścia w życie nowej taryfy celnej

W związku z krążącymi w pewnych sferach gospodarczych pogłoskami o rzekomo mającym nastąpić odroczeniu terminu wprwadzenia w życie nowej taryfy celnej, Agencja „Iskra” dowiaduje się, że odroczenie terminu nie będzie miało miejsca.

Jak wiadomo, nowa taryfa celna zaczęła obowiązywać z dniem 10 października r. b.

Jednolity tekst ustawy o poczcie, telegrafii i telefonach

W Dzienniku Ustaw Nr. 63 z dn. 21 sierpnia r. b. ukazało się obwieszczenie ministra poczt i telegrafów w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 3-go czerwca 1924 roku o poczcie, telegrafii i telefonach.

Jako załącznik do tego obwieszczenia ogłoszono jednolity tekst ustawy ze zmianami, wprowadzonej do niej brzmienia w roku 1932-ym i 1933-ym.

# Chciva ręka Mussoliniego sięga po Austrię i Węgry

PARYŻ, 21.8. — Donoszą z Rzymu, iż treść rozmów kanclerza Dollfusa z premierem Mussolinim w sprawie Austrii jest w jaknajwiększej tajemnicy. W kołach politycznych Rzymu przypuszczają, iż w kwestii ogólnej sytuacji w Austrii kanclerz Dollfuss domagać się będzie od Mussoliniego zmiany statutu armii austriackiej. Austria dąży mianowicie do uzupełnienia faktycznego stanu armii do 30.000 ludzi oraz reorganizacji Heimwehry w tym sensie, aby mogła ona w każdej chwili stanowić rezerwę dla państwa.

## Zakończony lot dokoła Europy

PARYŻ, 21.8. — Lotnik francuski Andre Jappy przybył dziś o godz. 10.35 do La Bournele kołując w ten sposób lot dokoła Europy, długości 17 tys. km. na małym samolocie z motorem o sile 85 hp. Lotnik zatrzymał się w Moskwie, Leningradzie, Oslo i Kopenhadze.

## Stęskniony do wód stan Missouri

WASZYNGTON, 21.8. Stan Missouri przywraca większość wywodzących się z zniechęceniem prohibicji. Jest to już 22-gi stan przeciwny prohibicji.

## Niemki bez napierosów

Pruska, która jest nakazem BERLIN, 21.8. — Prezydent policji w Erfurcie polecił właścicielom restauracji i kawiarni wywieść tablice z napisem: „Panie proszone są o niepalecie”. Równocześnie prezydent zwrócił się do członków organizacji hitlerowskich, aby kobietom palącym na ulicy przypominali ich obowiązki jako Niemki i matek.

## W eści giełdowe Dolar 6.50

Na prywatnym rynku dolarowym — minimalna zwyżka: dolar 6.54 przy obrotach międzynarodowych 6.56. Bank Polski płać za dolara o 5 gr. więcej, t. j. 6.59. Złoto nadal b. tanie. BANKNOTY. Dol. St. Zjedn. 6.54, marka niem. 2.11, czerwonioc 0.92. METALE. Dol. zł. 9.01, rub. zł. 4.75, rub. sr. 1.4, sr. bilon ros. 0.66. DEWIZY. Berlin 213.2, Odajsk 173.75, Belgia 124.8, Holandia 361.05, Kopenhaga 132.5, Londyn 29.55, Paryż 35.03, Sztokholm 152.8, Szwajcaria 172.75, Włochy 47.08. PAPIERY LOKALNE. 3 proc. poz. bud. 39.25, Dolarówka 50.5, 5 pr. poz. konw. 49.5, 5 pr. poz. kol. 46.5, 6 pr. poz. dol. 60.25, 7 pr. poz. stat. 51.88, 4 pr. poz. hwy. 104.5, Dł. 10-70.5, Śląsk 47.75, Magistrat 44.25, 4 i pół pr. LZZ, 44.6, 6 pr. obl. m. W. 126.7, 8 i 9 em. 39.25, 5 pr. L.Z. m. W. 57.5, 8 pr. L.Z. m. W. 45.5, 8 pr. L.Z. Piotrkowa 38.75. AKCJE. Bank Polski 57, L-Hon 12, Norblin 26.5, Ostrowieckie 31, Starachowice 16.9, Haberbusch 41.5.

cia utworzenia wolnego portu dla towarów węgierskich w Tryjeście, które przechodził buda tranzytem przez Austrię.

## Straszne skutki „kawalerskiej” jazdy

KRAKÓW, 21.8. — Dziś nad ranem ulica Dunajewskiego w Krakowie była widownią strasznej katastrofy samochodowej. O godz. 2.30 nad ranem, lewa strona jechającego auto, w którym siedziało kilka osób, z drugiej zaś strony nadjeżdżała dorożka konna. W pewnym momencie nastąpiło zderzenie obu pojazdów. Skutki były fatalne. Oba dyszale

## Dlaczego Hitler zwyciężył? Socjaliści niemieccy tłumaczą się

PARYŻ, 21.8. — Komitet wykonawczy Drugiej Międzynarodówki odbył pod przewodnictwem prezesa Vanderveldego dwudniowe obrady, poświęcone przygotowaniu konferencji międzynarodówki socjalistycznej. Obrady, w których wzięło udział około 60 delegatów, rozpoczęła referat generalnego sekretarza komitetu Adlera na temat sytuacji światowej socjalizmu ze szczególnym uwzględnieniem losu socjal. — demokracji niemieckiej. Nad tem ostatnim zagadnieniem rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w czasie której delegaci niemieccy tłumaczyli się ze swej taktyki w momencie zama-

## Uroczystości w Piekarach w rocznicę pochodu Sobieskiego pod Wiedeń

KATOWICE, 20. 8. Uroczystości, związane z 250-tą rocznicą po- bytu króla Jana Sobieskiego w Piekarach, w drodze pod Wiedeń, wypadły niezwykle imponująco. Całe miasto przybrane było flagami i chorągiewkami. Od dworca aż do placu przed kościołem ustawiono kilkanaście bram powitalnych. W uroczystościach wzięło udział ponad 100 tys. osób, w tem delegaci ze wszystkich ziem Polski. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem na placu przy koście-

## Polacy wydalenii z Niemiec pod pozorem „nieprawomyślności”

LIPSK, 21.8. — W Zschortwitz koło Bitterfeldu aresztowano niespodzianie czterech robotników polskich i przymusowo odstawiono ich do Halle, skąd mają być odesłani do granicy polskiej. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy robotnicy ci wychodzili z domu, udając się do pracy. Jako po-

## Gandhi w szpitalu wycieńczony głodówką

POONA, 21.8. — Z powodu wielkiego osłabienia, Gandhi został przewieziony do szpitala cywilnego, gdyż w więzieniu nie można mu było zapewnić niezbędnej opieki lekarskiej.

## Pobity dyplomata sowiecki za niepodzdrowienie sztandaru ze swastyką

MOSKWA, 21.8. — Z Berlina donoszą o doświadczeniu pobici przez dwóch hitlerowców urzędnika sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, Graszyna, ponieważ nie pozdrowił sztandaru hit-

## Ameryka oszczędza

Masowe zwolnienie urzędników WASHINGTON, 21.8. — Rząd Stanów Zjednoczonych przeprowadza dalej oszczędności w dziale administracji. W tym celu przeprowadzono już poszczególnych urzędów. Zniesiono biuro prohibicji, część urzędów zwolniono, a część przeniesiono do departamentu sprawiedliwości. Biuro naturalizacji i biuro imigracji złączone zostały razem w ramach departamentu pracy.

## Nocne ćwiczenia zamaskowanej organizacji niemieckiej

Z Katowic donoszą: W sobotę późnym wieczorem ukatki się policjanci patrolujący w pobliżu lotniska w Katowicach, na maszerującej w zwartym szyku wojskowym, 40-osobową grupę młodzieży w wieku 18 do 24 lat, która przy wtorze i śpiewie niemieckich piosenek zdążyła na nocne ćwiczenia. Na widok mundurów policyjnych grupa rozbiegła się, jakgdyby na dane hasło, tak, że funkcjonariusze policji zdolali przytrzymać dla wyeliminowania i zbadania celów marsz-tylko 12 osób. Zaden z przytrzymanych nie posiadał jednak przy sobie legitymacji. Kto był organizatorem tej „nie-winnej” wycieczki, nie ustalono.

## Chleb w Moskwie bez kar ek, ale droższy

W dniu dzisiejszym dwukrotnie podniesiono w Moskwie cenę chleba, wydawanego ludności za kartkami. Ma to być początkiem okresu przejściowego do całkowitego zniesienia systemu kartkowego. W jednej z miejscowości w Prusach Wschodnich, z rozkazu naczelnej tamtejszej poczty funkcjonariusze nie obsługują ludności żydowskiej, która musi po godz. 6-ej wiecz. odbierać o-sobiscie nadeszłą korespondencję. Pomysł ten spotkał się z uznaniem miarodajnych sfer hitlerowskich.

## Poczta dla Żydów Szykany hitlerowskich Niemiec

W jednej z miejscowości w Prusach Wschodnich, z rozkazu naczelnej tamtejszej poczty funkcjonariusze nie obsługują ludności żydowskiej, która musi po godz. 6-ej wiecz. odbierać o-sobiscie nadeszłą korespondencję. Pomysł ten spotkał się z uznaniem miarodajnych sfer hitlerowskich.

## Smiercią płacą uwiedzione dziewczyny za swą naiwność

Mam lat 19, pracuję w obowiązkach i muszę Panu nadmienić, że nie mam matki, która by się mną opiekowała. Wyjechałam od ojca już kilka lat temu, ale zawsze byłam w Warszawie.

## PIEKŁO MAŁŻENSKIE

Po śmierci żony w jakimś czasie potem zapoznałem pewną panią, z którą zaczęłam chodzić, myśląc, że to będzie materiał na żonę. W międzyczasie pozyczyłem od niej 350 zł, lecz gdy po jakimś czasie, prze-konałem się, że ona nie dla mnie — chciałem zwrócić te pieniądze i żeby my się rozstali.

## Pogoda

W całym kraju pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, nieco większe w Wileńskim i na Polesiu, gdzie możliwy również zanikający deszcz.

## Wróżby na dziś

Ranek dzisiejszy może nam przynieść jakieś zwłoki, spóźnienia lub przeszkody zarówno w sprawach finansowych jak i uczuciowych, przyczem nasze wydatki będą przewyższać dochody, a mogą się o tego przyczynić również nasi przyjaciele i ich sprawy.

## Wrocław

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## Warszawa

12:15: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:55: Płyty. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 15:50: D. c. płyt. 16: Płyty. 16:30: D. c. płyt. 17: „Skrzynka pocztowa”. 17:15: Koncert solistów.

## Sroda

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## WTOREK

WARSZAWA (Dług. fall 1411.8 m.). 7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

# PORADNIK dla wszystkich

JOZEFA GAWĘDY

## Smiercią płacą uwiedzione dziewczyny za swą naiwność

dla swego dziecka musi, gdyż sąd napewno taki wyda wyrok. Niech więc Pani postara się o świadectwo ubóstwa, żeby proces nie kosztował i wystąpi na drogę sądową. To jest jedyna rada w tym wypadku, możliwa przy obowiązkujących u nas prawach.

## Wrocław

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## Warszawa

12:15: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:55: Płyty. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 15:50: D. c. płyt. 16: Płyty. 16:30: D. c. płyt. 17: „Skrzynka pocztowa”. 17:15: Koncert solistów.

## Sroda

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## WTOREK

WARSZAWA (Dług. fall 1411.8 m.). 7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

# „Niedozwolony zabieg”

JOZEFA GAWĘDY

## Smiercią płacą uwiedzione dziewczyny za swą naiwność

Ja dbałam o swoją opinię, gdyż dużo osób mnie zna w tej dzielnicy z powodu naznaczenia ślub, lecz w dzień ślubu nie mogąc się z tem pogodzić, że- bym miała ktoś siła do ołtarza ciągnął, uciekłem z domu i ślub tego dnia się nie odbył.

## Wrocław

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## Warszawa

12:15: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:55: Płyty. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 15:50: D. c. płyt. 16: Płyty. 16:30: D. c. płyt. 17: „Skrzynka pocztowa”. 17:15: Koncert solistów.

## Sroda

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## WTOREK

WARSZAWA (Dług. fall 1411.8 m.). 7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

# „Niedozwolony zabieg”

JOZEFA GAWĘDY

## Smiercią płacą uwiedzione dziewczyny za swą naiwność

Ja dbałam o swoją opinię, gdyż dużo osób mnie zna w tej dzielnicy z powodu naznaczenia ślub, lecz w dzień ślubu nie mogąc się z tem pogodzić, że- bym miała ktoś siła do ołtarza ciągnął, uciekłem z domu i ślub tego dnia się nie odbył.

## Wrocław

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## Warszawa

12:15: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:55: Płyty. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 15:50: D. c. płyt. 16: Płyty. 16:30: D. c. płyt. 17: „Skrzynka pocztowa”. 17:15: Koncert solistów.

## Sroda

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## WTOREK

WARSZAWA (Dług. fall 1411.8 m.). 7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

# „Niedozwolony zabieg”

JOZEFA GAWĘDY

## Smiercią płacą uwiedzione dziewczyny za swą naiwność

Ja dbałam o swoją opinię, gdyż dużo osób mnie zna w tej dzielnicy z powodu naznaczenia ślub, lecz w dzień ślubu nie mogąc się z tem pogodzić, że- bym miała ktoś siła do ołtarza ciągnął, uciekłem z domu i ślub tego dnia się nie odbył.

## Wrocław

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## Warszawa

12:15: Płyty. 12:35: D. c. płyt. 14:55: Płyty. 15:15: Płyty. 15:35: D. c. płyt. 15:50: D. c. płyt. 16: Płyty. 16:30: D. c. płyt. 17: „Skrzynka pocztowa”. 17:15: Koncert solistów.

## Sroda

7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## WTOREK

WARSZAWA (Dług. fall 1411.8 m.). 7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Płyty. 7:35: D. c. płyt. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57: Sygnal czasu. Hejnał z Torunia.

## Tajemnice toru wyścigowego

## LOTROWSKI BIEG

Do drugiego wyścigu ustawiano już ploty. Tymczasem cała publiczność zeszła z trybun na dół żywo komentując szanse poszczególnych koni.

Kosmala znów gdzieś pozostał na boku Borowieckiego. Sam ruszył w stronę padocku. Tam zauważył znanego sobie z toru warszawskiego kombinatora o przezwisku „Filipek”. Stał on z jakimś drugim nieznanym mężczyzną i coś opowiadał mu na ucho.

Kosmala korzystając, iż „Filipek” nie zna go osobiście, przysunął się bliżej i nadstawiał ucha w kierunku rozmawiających.

— Nic tu się zupełnie nie da zrobić... proszę pana... przecież kontroler czuwa nad całą robotą. Plot za wysoki od razu będzie znaczący...

Kosmala nie słyszał co Filipek naopowiadał swojemu rozmówcy, tylko znów za moment usłyszał głos tamtego.

— Już i tak w tym biegu ploty są za wysokie i nawet kto wie czy pański faworyt przez nie skoczy...

Kosmala gwizdał przez zęby.

— Ach. Więc to tak rzecz się miała.

Filipek mądrze wykombinował niemało! Wyższe ploty od normalnych to dla wielu koni przeszkoda nie, do przebycia... Ale o jakiego konia mogło chodzić Filipekowi? Musiał to być koń trenowany specjalnie do wyścigów plotów.

Kosmala teraz dopiero pojął całą niegodziwość roboty Filipeka. Chciał on przestraszyć konie, albo jeśli konie zmuszone będą do skoków nastąpić mogą wypadki, których przebiegu absolutnie nie można przewidzieć... Wypadki takie najczęściej kończą się śmiercią lub kalectwem jeźdźców, nie mówiąc już o koniach, które czekała pewna śmierć...

Kosmala poczuł litość dla tych niewinnych stworzeń, które kładły swe życie, dla kombinacji człowieka — swego władcy.

Przez chwilę nawet Kosmala zastanawiał się, czy nie iść i nie powiedzieć o podsłuchanej rozmowie kontrolerowi. Czy jednak uwierzyliby mu?

Pewnie nie, a po drugie nie chciał zdradzić swego incognito. Postanowił więc milczeć i zarobić na tej rozmowie.

Wiedział, że Filipek zaraz po tej rozmowie pobiegnie do kasy i kupi bilety na faworyzowanego przez siebie konia. Na tego samego konia postanowił postawić także wszystkie swoje pieniądze Kosmala.

Filipek jeszcze coś poszeptał ze swym towarzyszem, poczem predko poszedł w stronę kas. Na moment Kosmala stracił go z oczu, ale zaraz odnalazł.

Nim jednak zdążył dojść do kasy, Filipek odchodził już z biletem w ręku. Kosmala nie mógł już zauważyć, który numer biletu wykupił jego poprzednik. Mimo to z pewną miną rzucił kasierce banknot stu złotych i rzekł:

— Ano, niech i ja spróbuje szczęścia, niech mi pani da za wszystko to samo, co i temu panu przedemną.

— Także dwójke? Co ta dwójka zaczyna mieć powódzenie? — zaśmiała się z kasy dziewczyna o opalonej cerze i białych zębach.

— Całe życie grałem tylko dwójki i jaśkoś służyły mi dobrze.

Kasjerka wydała dziesięć biletów 10-złotowych i podała Kosmali. Spojrzał na numer. Miał już 31, a więc, sądząc ze słów

kasjerki, Filipek musiał kupić aż 30 biletów. To dobra gra.

Sciskając w dłoni bilety, Kosmala odnalazł w tłumie Borowieckiego i wraz z nim zajął kącik na trybunie.

Cztery konie stały już na starcie. Kosmala nawet nie zainteresował się, który koń nosi posiadany przez niego numer. Nie chodziło mu bynajmniej o to, z jakiej marki wywodzi się ta klaczka, które miała mu przynieść pieniądze.

Po dziesięciu minutach oczekiwania, w czasie których na trybunach ścierały się najróżniejsze opinie — konie wreszcie ruszyły.

Już przy pierwszej przeszkodzie z ust graczy wyrwał się okrzyk niepokoju. Jeden z koni potknął się i omal nie zrzucił jeźdźca z grzbietu — drugi, jakgdyby przestraszył się przeszkody, rzucił się w bok i dopiero podbity uderzeniami ostróg skoczył, uderzając mocno o deskę, ukrytą pod faszyną przeszkody.

Różnie komentowano na trybunach te przeszkody, zgadzano się jednak naogół, że przeszkody są zbyt wysokie i one to właśnie ponoszą winę, że skoki nie udają się.

W międzyczasie konie nadeszły na drugą przeszkodę. Tu sytuacja zrobiła się jeszcze groźniejsza. Trzy konie zupełnie wyraźnie bały się skakać. Jedynie „Carowa Groźna” lekko wzięła przeszkodę. Tuż za nią „Marinetti” trzepnął kolanem w deskę, aż jakby zoklei zatoczył wielki łuk nad bitem konia i prosto głową padł na tor. Tak sam los spotkał „Jaśnie Oświeconą”.

„Elegancka” nie skoczyła już zupełnie. Na trybunie powstał głośny krzyk.

Choć „Carowa Groźna” biegła nieustraszenie ku następnej przeszkodzie, nikt nie zwracał uwagi na dalszy ciąg biegu. Wszyscy zajęli się koniami, które uległy wypadkom.

Nieprzytomnego zokleja odniesiono natychmiast do karetki pogotowia. Natomiast z koniami nie wiedziiano co zrobić. Weterynarz nie przyszedł na tor i nie można było nawet skonstatować, jakim obrażeniem uległy zwierzęta. Konie wodziły oczyma za ludźmi, którzy je obskoczyli, parę razy próbowały poderwać się na nogi, ale na próżno. Odciągnięto je za nogi na bok i pośpiesznie uprzążono przeszkodę, bowiem „Carowa Groźna” kończyła bieg.

Trybunie umilkły. Tylko jakiś szczęśliwiec, stojący w tłumie zaczął krzyżeć:

— Carowa! Brawo! Dwójka! Carowa! Niech żyje dwójka!

Nikt nie podjął tego okrzyku. Mógłby to zrobić jedynie Kosmala — ale on zajęty był całkowicie koniami. Po chwili, gdy już ludzie zaczęli wychodzić z trybun — Kosmala wreczył bilety Borowieckiemu.

— Idź i odbierz pieniądze, ja tymczasem pójdę tam do tych koni, zobaczą, co im jest. Spótkamy się potem znowu tu na trybunie. Powinni ci dobrze zapłacić! Pamiętaj, że masz w ręku bilety za 100 złotych.

Kosmala nie widział, że chłopiec wywieścił na tablicy cyfrę 112 za 5 — czyli 224 za dziesięć. Borowiecki zdziwił się także niesłychanie, gdy kasjerka wzamian za bilety wypłaciła mu 2240 złotych. Młody student nie miał jeszcze nigdy w życiu tyłu pieniędzy w ręku i teraz cpoedziej pobiegł ku trybunom, aby oddać je Kosmali. Nie zastał go jednak. Widział ledwo zdaleka, jak Kosmala, przedostawszy się

poprzez żywopłoty i bariery doszedł do koni.

Biedne zwierzęta leżały bez ruchu. Tylko, w oczach ich ałowało się cierpienie.

— Pewnie trzeba je będzie zabić... — rzekł jeden ze stajennych.

— To jeszcze niewiadomo, trzeba czekać do jutra, aż pan doktor przyjedzie, bez pana doktora ten nożownik nie ma prawa dotknąć się konia, bo asekuracji by nie wypłacili.

Kosmala słuchał tych słów z najwyższym zdumieniem i oburzeniem.

— Więc weterynarz miał przybyć dopiero nazajutrz? A przez ten cały czas konie miały pozostać bez żadnej opieki i pomocy? I tacy ludzie, którzy tak organizują wyścigi — mają prawo nazywać siebie hodowcami i przyjacielmi koni? Kosmala był nawet zdania, że nie mają oni prawa nazywać się ludźmi. Patrząc na wyčerpanie tych zwierząt, jakże żałował teraz Kosmala, że nie ma przy sobie szpryczki z morfiną. Ileż ulgi mógłby przynieść tym zwierzętom, które nie mogąc podnieść głosu skargi i bólu czekać musiały w strasznych cierpieniach na litość człowieka.

Oburzony do żywego zaczął Kosmala głośno wyrażać swe uczucia wobec Towarzystwa. Miało to tylko ten skutek, że jakiś młody mężczyzna w czapce urzędowej, widocznie funkcjonariusz Towarzystwa, usunął go z toru na miejsce dla widzów, ze wytrącanie się nie do swoich spraw.

Kosmala wyszedł automatycznie. Teraz dopiero, gdy myślał o narkotyku dla koni, sam poczuł gwałtowny głód podniety. W ciągu dnia przewinęło mu się przez mózg tyle wrażeń, że zapomniał o swym nałogu. Teraz głód narkozy dawał mu się we znaki ze zdwojoną siłą.

Borowiecki spotkał go radosną wieścią: — Wiesz ile zapłacili za te twoje karteczki? Aż 2240 złotych! To bardzo dużo...

— Tak, tak... lotrowska cena — rzekł sam do siebie Kosmala. Wziął pieniądze, nawet nie licząc, schował do kieszeni.

— Jestem głodny — rzekł Borowiecki.

— A ja czuję głód szpryczki.

Borowieckiemu oczy zaiskrzyły się i przystały.

— I ja też — rzekł — ale skąd tu dostać... obce miasto...

— Jakoś sobie trzeba będzie poradzić. Narazie będzie trzeba znaleźć jakiś hotelik, ani do „Grandy”, ani do „Sawoyu”, ani do Manteuffla iść nie można.

— Ja już się tutaj pytałem o hotel. Mówili mi, że w „Polonji” jest dobrze i niedrogo.

— No to chodźmy zaraz do Polonji.

Szli wraz z całym tłumem ku wyjściu. Kosmala jednak teraz roglądał się uważnie wokół. Wolał nie być spostrzeżony.

Zdaleka ujrzał na kontroli przy wejściu znajomego z Warszawy urzędnika. Pociągnął ku sobie Borowieckiego.

— Idź sobie śmiało naprzód, a ja będę szedł za tobą.

Borowiecki z głową podniesioną do góry przeszedł śmiało przez brame, a tuż obok niego prześlizgnął się na drugą stronę skurczony, jakgdyby wpełzł zlamany, Kosmala.

Dalszy ciąg jutro

## Bazyli Zacharow umiera...

## „Wampir Europy” u kresu życia

Prasa francuska zamieszcza siate krótkie biuletyny o stanie zdrowia Bazyliego Zacharowa...

Bazyli Zacharow umiera. Każdy dzień przynosi wiadomość o ulatujacym życiu tego starca — jednej z najbardziej tajemniczych postaci powojennej Europy.

Na francuskiej Riwierze, w bajeckiej willi, tonającej wśród wód Zacharow umiera...

Kim właściwie jest Bazyli Zacharow?

Nikt nie wie dokładnie daty i miejsca urodzenia jego. Od dziesięciu lat owiewa go legenda tajemniczości. Jedni twierdzą, że Zacharow urodził się w Konstantynopolu, inni zaś, że w którymś z greckich miasteczek. Nie ulega jedynie wątpliwości, że Zacharow dźwiga już na swych barkach dziewiate krzyżyk i że kiedyś nazywał się Zarusolos. Teraz tytułują go sir Bazyli Zacharow.

Faktem też jest, że Zacharow pochodził z bardzo biednej rodziny greckiej. Wzrastał w zaduchu i nędzy konstantynopolskiego przedmieścia.

Chłopak niewatpliwiebył się miejscem urodzenia jego. Od dziesięciu lat owiewa go legenda tajemniczości. Jedni twierdzą, że Zacharow urodził się w Konstantynopolu, inni zaś, że w którymś z greckich miasteczek. Nie ulega jedynie wątpliwości, że Zacharow dźwiga już na swych barkach dziewiate krzyżyk i że kiedyś nazywał się Zarusolos. Teraz tytułują go sir Bazyli Zacharow.

Faktem też jest, że Zacharow pochodził z bardzo biednej rodziny greckiej. Wzrastał w zaduchu i nędzy konstantynopolskiego przedmieścia.

Chłopak niewatpliwiebył się

v to ek  
22  
Sierpień 1933

Dzisiaj Tymoteusza  
Jutro Filipa  
SŁONCE  
Wsch. sl. 4.29  
Zach. sl. 6.51  
Wsch. ks. 4.29  
Zach. ks. 6.04

zmarnował, jak tysiące innych dzieci proletariatu, których pochłania wielkomielska ulica. Mały Zarusolos musiał się jednak urodzić pod szczęśliwą gwiazdą, gdyż zaopiekował się nim pewien Anglik.

Malec skończył w Konstantynopolu angielską szkołę powszechną. Czas jakiś zatrudniony był w kantorze wymiany pieniędzy, a następnie pracował jako pomocnik handlarza w n. Próbował też młody Grek handlu dywanami. Miał już lat 35, handluje Zacharow dywanami w Londynie.

W jaki sposób późniejszy milioner nawiązał stosunki z dyrektora fabryki broni Vickersa — pozostało tajemnicą.

Tak czy inaczej, w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. podróżuje już Zacharow po Europie Wschodniej i Południowej, jako przedstawiciel Vickersa. Dzięki sorytowi i wyrobieniu handlowemu, udaje się Zacharowowi zawrzeć szereg korzystnych kontraktów na dostawę broni. Z tego tytułu miał Zacharow okazałe dochody, biorąc umówioną odsetek od sumy sprzedaznej.

Wkrótce potem był już Zacharow jednym z akcjonariuszy zakładów Vickerskich. Zarobki jego odpowiednio wzrastały.

Mając już lat 40, udał się Zacharow do Madrytu, by skłonić rząd hiszpański do podpisania kontraktu na dostawę broni.

Kontrakt miał objeować na oo-

ważna suma 6 milionów dolarów. Zacharow dość długo starał się o zdobycie królewskiego podpisu. Przyszedł mu z pomocą wpa-

Pewnego dnia bawiąc w pałacu królewskim, zauważył Zacharow dziką scenę. Jakiś mężczyzna rzucił się na stroina i piękna kobietę, usiłując ją zadusić.

W Zacharowie obudził się rycerski Grek.

Uratował damę z rąk brutala. Okazało się, że brutalem tym był mąż zagrożonej damy, która była królewska kuzynka, księżniczka Marchena. Brutalny mąż, książę de Bourbon został niezwłocznie po wypadku wysłany do szpitala dla obłąkanych, gdzie też po upływie lat życie zakończył.

Zacharow zaś zbliżył się dzięki tej osobliwej przygodzie do sier dworskich, specjalnie zaś względy uzyskał, rzecz prosta, u księżniczki Marcheny. Dzięki przeszła w głęboką miłość. Przyjął przesłał jednak czekać Zacharow na poślubienie ukochanej kobiety, gdyż według praw hiszpańskich jedynie śmierć pierwszego męża mogła księżniczkę rozwiązać ręce. Dopiero w 1924 r. Zacharow poślubił księżniczkę.

Niewatpliwie Zacharow miał uzasadnione powody psychologiczne do ukrywania się przez całe swe życie w cieniu. Był w całym tego słowa znaczeniu człowiekiem zakulisowym.

Niewatpliwie Zacharow miał uzasadnione powody psychologiczne do ukrywania się przez całe swe życie w cieniu. Był w całym tego słowa znaczeniu człowiekiem zakulisowym.

Niewatpliwie Zacharow miał uzasadnione powody psychologiczne do ukrywania się przez całe swe życie w cieniu. Był w całym tego słowa znaczeniu człowiekiem zakulisowym.

Trudno też było wymagać od niego, by się afiszował swą osobą. Miliony swe zarabiał przecież Zacharow na ludzkiej krwi i ludzkim nieszczęściu.

Bez skrupułów sprzedawał działa, karabiny maszynowe, samoloty i t. d. państwu, które wieciej płaciło. Gdzie się tylko krew lała, tam Zacharow zarabiał.

Bez przesady rzecz można, że żadna wojna w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu nie obstała się bez udziału „tajemniczego człowieka Europy”.

Gdy nikt nie wojował, wtedy Zacharow zapówka i intrzyga wywoływał konflikty, by tem łatwiej sobie czynić wyroby fabryki Vickersa. Jako główny akcjonariusz zakładów i wielokrotny milioner, nie liczył się Zacharow ze środkami. Jego azenci docierali wszędzie, jego dlonie rozposzcierały się nad Europan i Bliskim Wschodem niby macki polipa.

Wpływ Zacharowa był ogromny. Przekupował jednostki, ministrów, władców i stał swój cel osiągał.

Stale do kas jego płynęło złoto. Dziś jednak wśród przepychu natury i sztuki, wśród swych bogactw niezmiernych stanął „tajemniczy człowiek Europy” twarzą w twarz z śmiercią.

Lada dzień depesze z willi róż doniosa światu: Zacharow nie żyje...

Lada dzień depesze z willi róż doniosa światu: Zacharow nie żyje...

## JERZY WALDEN

## Między 5-tą a 6-tą

(Powieść sensacyjna)

Profesor pojawił się równocześnie z czarną kawą i w krótkich zdaniach zawiadomił zebranych, że doszedł do wniosku, iż hipoteza Starka musiała być słuszną. Tego rodzaju pomyłka przy systematyczności profesora nie mogła mieć miejsca, a co za tem idzie udział w całej tej sprawie czyjeś złej woli był zbyt widoczny.

Na widok trzech par oczu, oczekujących od niego rozwiązania groźnej zagadki, duże Starka ogarnęło błogie zadowolenie. Poczuł się na wysokości zadania i, szybko przeprowadziwszy w myślach analogię pomiędzy Franciszkiem Pietrzakiem a Jamesem Sullivanem, oświadczył tonem, jakim niechybnie mawiał zazwyczaj znakomity detektyw Rawlinson:

— Mojem zdaniem w kręgu naszych podejrzeń w pierwszym rzędzie znajduje się osoba służąca — i, zadowolony z wywołanego wrażenia, dokończył jeszcze bardziej sugestywnie. — Należy tylko w mojej teorii rozpatrzyć zarówno jego motyw, jak i jego alibi w chwili, w której dokonano zbrodni.

— Względnie dwóch zbrodni. — dokończyła Irena, mając na myśli zamięch w laboratorium.

Stark skinął jej protekcyjnie głową, chcąc zaznaczyć, że dziewczyna dobrze idzie śladem jego bystrej myśli, poczem, skupiwszy imperatorskim gestem całe towarzystwo tuż przy sobie, rozpoczął, przeplatane własnymi wnioskami, badanie.

— A więc przedewszystkiem zastanówmy się, jakie ewentualne korzyści mogła

przynieść zbrodni, obywatelowi, śmierć pana Ludwika Mieczyskiego?

Wygłoszwszy to patetyczne zdanie, Albin utkwił w profesorze spojrzenie inkwizytora.

Juljusz nie odpowiedział od razu. Zdawał sobie sprawę z wagi postawionej hipotezy, a następnie pojął, że na wypadek kategorycznego stwierdzenia winy Franciszka, i jego własne sumienie zostanie w pewnym stopniu obciążone. Przecież to on sam zapewnił brata, że Franciszkowi można śmiało powierzyć pieniądze, następnie cała zbrodnia dokonana została w jego prywatnym mieszkaniu; do którego służący, będąc w posiadaniu klucza od drzwi wejściowych, miał zawsze łatwy dostęp. Te i tym podobne myśli zaabsorbowały umysł profesora. Ale widząc, że Stark nie ma bynajmniej zamiaru rzec się potrzebnej mu odpowiedzi, odezwał się wreszcie, jakby pod przymusem:

— Ponad to co pan już czytał w gazetach nic nowego panu nie powiem. Brat mój miał tego dnia przy sobie 5000 złotych, o czem Franciszek doskonale wiedział, gdyż sam mu je przyniósł z banku. A potem przy nieboszczyku pieniądze żadnych nie znaleziono. Jeżeli to właśnie nazywa pan motywami, w takim razie może pan przejść do następnego punktu swej teorii — skończył z miną, wyrażającą, jak niestychanie denerwuje go ta cała obrzydliwa historia.

— Tak, motyw były oczywiście, — rozumował na głos Stark — z jedna niewielką poprawką, nie zmieniającą zresztą faktycznego stanu sprawy. Mianowicie, w chwili zamordowania, brat pański miał już tylko 4000 złotych, gdyż 1000 złotych przestał przez posłańca Muszce Jelowieckiej. Chodziłoby tylko o wykrycie, gdzie

się obecnie te zaginione banknoty znajdują, co zresztą nie powinno być zbyt trudne, zważywszy, że ich numery są wynotowane. Poproszę Józia Głębockiego, aby mi je podał — zakończył, zresztą podkreślając zażyłe stosunki, jakie go łączyły z popularnym detektywem.

Gdy nikt z obecnych nie wysunął przeciwko wypowiedzianym przez Starka myślom najmniejszego sprzeciwu, nowokreowany krymolog rozumował dalej:

— A teraz zastanówmy się z kolei, jak wygląda alibi owego Pietrzaka. Pan profesor zaznaczył nam mimochodem, że służący towarzyszył mu do radia i tam czekał na niego, aż do ukończenia odczytu. Należałoby jednak sprawdzić, czy gmachu tego podczas prelekcji nie opuścił. Przecież droga do pańskiego mieszkania wynosi szybkim krokiem; niecałe pięć minut, więc na dokonanie przestępstwa i szybki powrót na miejsce, w którym powinien być pan oczekiwać, mógł mu wystarczyć doślawnie kwadrans czasu.

Gdy nikt z obecnych nie odnalazł żadnej luki w tem rozumowaniu, Stark ciągnął dalej:

— Będę musiał przeprowadzić odpowiednie badania w samym gmachu Radia. Może wypadkiem ktoś ze służby zauważył go wchodzącego, lub powracającego.

— To będzie zbyt cenne — odezwał się nagle, słuchający dotąd bacznie profesor. — Po pierwsze z gmachu bardzo łatwo wy dostać się, nie będąc spostrzeżonym wogóle przez nikogo, a następnie, co się tyczy tego wypadku, ma pan lepszego świadka, niż woźny z Polskiego Radia.

— Kogo? — zapytał z roziskrzonym wzrokiem Albin.

Dalszy ciąg jutro

## Zmiany osobowe w Urzędzie Wojewódzkim

W uzupełnieniu onegdajszej naszej wiadomości o przejściu naczelnika wydziału bezpieczeństwa, p. Modlińskiego, na stanowisko starosty, dowiadujemy się, że obejmuje on sta-

rostwo w Pińczowie.

Jednocześnie dowiadujemy się, że stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa obejmuje p. mjr. żandarmerii z Poznania Baj.

## Związek garbarzy

nieśle pomoc strajkującym

Dnia 20 b. m. odbyło się zebranie zarządu związku garbarzy i komisji strajkowej, na którym jeden z członków o-

świadczył, że umowę zbiorową w dalszym ciągu podpisali właściciele garbarń Pruzański i Goldberg.

Następnie zastanawiano się, w jaki sposób przyjąć z pomocą tym garbarzom, którzy z powodu nie podpisania umowy przez właścicieli nie pracują. Po szczegółowym omówieniu tej kwestii postanowiono, by pracujący oddawali na rzecz niepracujących garbarzy po dwa dni ze swych zarobków i by każdemu z niepracujących wypłacić każdorazowo zapomogę w wysokości 2-dniowego zarobku. Uchwały te mają być jeszcze zaakceptowane przez ogół garbarzy.

## Fundusz na budowę szkół powszechnych

Akcja na terenie Białegostoku

Z całego kraju dochodzą wieści, że liczba dzieci, które powinny w rozpoczynającym się roku szkolnym znaleźć się w szkole powszechnej, jest bardzo duża. Państwo i samorządy terytorjalne nie mogą w obecnej sytuacji gospodarczej dostarczyć dostatecznej ilości pomieszczeń szkolnych. W Warszawie pod przewodnictwem p. Marszałka Raczkiewicza powstało Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, które, jako czynnik społeczny, gromadzi kapitały na cele budowy szkół powszechnych.

Wydawcy podręczników szkolnych i księgarze zgodzili się od każdej książki szkolnej, wydanej zarówno w latach uprzednich, jak i w roku bieżącym, złożyć na rzecz budowy szkół powszechnych 10 groszy. Ceny książek przez to nie podniosą się. Na każdym podręczniku winien być nalepiony znaczek z napisem: "Złóż grosz na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych".

## Zona podejrzana o zamordowanie męża

We wsi Chmielówka pow. sokólskiego rozegrał się jeden z tak częstych dzisiaj dramatów na tle niezgody małżeńskiej.

W niezgodzie żyło małżeństwo Skibickich. Dochodziło do tego, że żona Skibickiego, Józefa, która opuściła dom małżeński, odgrażała się, że się z mężem „porachuje”. Aż nagle w nocy na 20 bm., znaleziono Skibińskiego z poderżniętym gardłem, nie dającego znaku życia.

Skibicki zmarł. Józefę Skibicką aresztowano, podejrzewając, że w ten sposób załatwiła „porachunki”, o których głośno mówiła.

## Milli zięciowie teścia chcieli zadusić

Wincenty Muszyński (Bracka 4) zameldował w komisariacie policji, że na tle nieporozumień majątkowych wtargnęli w nocy do jego mieszkania dwaj jego zięciowie Szwagierek i Tomkiel i usiłowali go udusić.

Czy tak było w rzeczywistości ustali wszczęte dośledzenie.

W związku z tem Kuratorium Okręgu Szkolnego w Brześciu rozesłało do szkół okólnik, polecający dyrektorom szkół, inspektorom szkolnym, i nauczycielstwu zwrócić szczególną uwagę na to, by książki nabyte w bieżącym roku szkolnym, zaopatrzone były w powyżej wskazane znaczki.

W wyniku tego zarządzenia, wychowawcy mają omówić z młodzieżą sprawę społecznej akcji na rzecz budowy szkół powszechnych i zachęca ją, by przy nabyciu książek, żądała naklejenia na nich nalepek, stwierdzających ofiarę na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

Według posiadanych informacji, w Białymstoku powstał wkrótce oddział Towarzystwa Popierania Budowy Szkół

Powszechnych. Zarząd tego Towarzystwa zajmie się gromadzeniem funduszy na rzecz budowy szkół powszechnych, a w pierwszym rzędzie wyjednaniami w Centrali Towarzystwa zgody, by pieniądze, zebrane w Białymstoku, przeznaczone zostały na rzecz budowy szkół w naszym mieście.

## Zagadkowe morderstwo

na osobie 40-letniej kobiety

W dniu 19 b. m. komendant posterunku P. P. w Zambrowie otrzymał wiadomość, że we wsi Tabendz gm. Długobórz pow. łomżyński popełniono zabójstwo. Na miejscu stwierdzono, że w zagajniku wsi Tabendz-Kałęczyn gm. Długobórz w odległości 100 mtr. od zabudowań, po-

wieszona została kobieta nieznanej nazwiska w wieku około 40 lat. Podczas zewnętrznych oględzin trupa, stwierdzono, że głowa kobiety jest okrwawiona, również ślady krwi znaleziono na bluzce, koszuli denatki, a na szyji ujawniono ślady paznokci. We włosach i na fartuchu ślady trocin i siłna. W czasie oględzin lekarskich znaleziono w kieszeni halki, zawierającej Urzęd.

Gminy Sniadowo, stwierdzając że okazielka jest Albertyna Szumowska, mieszkanka wsi Jakać-Młoda gminy Sniadowo.

Z wszystkiego wynika, że denatka została zamordowana a następnie przywieziona na wozie i powieszona w celu upozorowania zabójstwa.

Po dokonaniu sekcji władze wydały zezwolenie na pochowanie zwłok. Dochodzenie policyjne w toku.

## Spór o łakę zakończony zabójstwem

We wsi Starzyno pow. Bielskiego oddawna prowadzili spór o łakę bracia Jan i Konstanty Paciejukowie z Mikołajem Dziemiankiewiczem. Spór ten zakończył się tragicznie.

Mianowicie onegdaj doszło do bóki między obu stronami, w czasie której Dziemiankiewicz był tak fatalnie uderzony kołem w głowę, że wkrótce, po przewiezieniu go do szpitala w Bielsku, zmarł.

## Kajakowcy z Grodna

zdobyli I miejsce w splywie w Gdyni

Z Grodna donoszą, że w dniach 13-17 km., przebywając 32 dni na wodzie, czem wyróżniła się specjalnie z pośród całego splywu. Komendantem grupy grodzieńskiej był p. por. Bekierski.

## Zaoplekował się cudzym rowerem

Szeregowiec 42 p. p., Józef Szakał, chcąc załatwić kilka sprawunków, przyjechał rowerem do miasta. Postawił rower w podwórzu nr. 28 przy ul. Poleskiej i wszedł do znajomych. Po wyjściu na ulicę stwierdził, że rower zniknął, jak kamfora. Z wywiadów dowiedział się, iż mieszkaniec wsi Ruda gm. Krypno, Franciszek Trykoszko wskoczył na siodelko, zatrąbił i odjechał. Zmartwiony cyklista udał się do policji z prośbą o interwencję.

## Dolarówki pastwą złodziei

Za pomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje do mieszkania Geni Lew (Fabryczna nr. 3) i, po splondrowaniu pokoiów, dokonali kradzieży 42 dolarówek i 2 pożyczek budowlanych, oraz 110 zł. gotówki. Poszkodowana oblicza swe straty na 2.110 zł.

## Pamiętajmy o bezrobotnych

**MODERN 2 przeboje w jednym programie!** Pocz. 6.30 Ceny od 54 gr.

1. Pocz. 7<sup>40</sup> i 10<sup>20</sup>

Najbardziej wzruszający dramat

**SERCE OLBRZYMA**

ze znakomitym „CEMPEM”

**WALLACE BEERY**

2. Pocz. 6<sup>30</sup> i 9<sup>10</sup>

Niezrównana para wesolków

**FLIP i FLAP**

w swej najnowszej i najlepszej komedii p. t.

**SCHOWAJCIE SWOJE SMUTKI**

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1-tygodnia w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski, Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63